

KATARZYNA WASZYŃSKA

*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu*

## W (NIE)RZECZYWISTEJ RELACJI Z INNYM, CZYLI MIŁOŚĆ I SEKS W CYBERPRZESTRZENI

ABSTRACT. Waszyńska Katarzyna, *W (nie)rzeczywistej relacji z Innym, czyli miłość i seks w cyberprzestrzeni* [In the (Un)realistic Relation with Others or Love and Sex in Cyberspace]. *Studia Edukacyjne* nr 34, 2015, Poznań 2015, pp. 197-210. Adam Mickiewicz University Press. ISBN 978-83-232-2896-7. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2015.34.12

In the age of the Internet a range of interpersonal contacts are made on the Web. The virtual world is a place where people meet, make closer or more distant acquaintances, fall in love, and build relationships. This article is devoted to the topic of online relationships (both romantic and sexual): their phenomenon, specificity, and their influence on reality.

**Key words:** cybersex, cyber love, cyber relationships, relationships

### Wstęp

Wynalezienie Internetu stało się jednym z najważniejszych wydarzeń XX wieku.

Możliwości a zarazem korzyści płynące z jego użytkowania wydają się wręcz nieograniczone. Jego zastosowanie możemy znaleźć w prawie każdym miejscu pracy, w domach rodzinnych (rozrywka, realizacja hobby, zainteresowań), w szkolnictwie, a także przy nawiązywaniu kontaktów społecznych. Można powiedzieć, iż prawie każda potrzeba człowieka może być realizowana „poprzez albo przy użyciu” komputera i Internetu. Dodatkowym czynnikiem zwiększającym zainteresowanie tym medium jest fakt, że gratyfikacja potrzeb może występować w bardzo krótkim czasie (bezpośrednio po uświadomieniu sobie potrzeby), bez wychodzenia z domu, z zachowaniem względnej anonimowości, a także przy ponoszeniu niższych kosztów materialnych niż miałyoby to miejsce w innej sytuacji. Te aspekty powodują, że Inter-

net staje się dla nas czymś w rodzaju „trzeciej ręki”, bez której trudno się obejść i funkcjonować<sup>1</sup>.

Jednym z najczęściej poszukiwanych tematów w cyberprzestrzeni jest „seks”. P. Carnes podaje, że „...słowo ‘seks’ należy do czołówki fraz podawanych w wyszukiwarkach (w statystykach anglojęzycznych jest to trzecie w kolejności słowo po ‘and’ i ‘the’)”<sup>2</sup>. Dane statystyczne potwierdzają te spostrzeżenia, że:

- co roku strony pornograficzne w Internecie odwiedza około 72 miliony osób;
- około 1/4 poleceń związanych jest w wyszukiwaniu pornografii;
- blisko 2,5 miliarda przesyłanych codziennie e-maili zawiera treści pornograficzne;
- co 10 dorosły użytkownik Internetu uznaje siebie za uzależnionego od cyberseksu;
- przeciętny wiek pierwszego kontaktu z treściami pornograficznymi w Internecie to 11 lat;
- 1/3 osób odwiedzających strony pornograficzne stanowią kobiety;
- rocznie na pornografię internetową wydawanych jest około 320 miliardów dolarów<sup>3</sup>.

Również wśród Polaków istnieje szerokie zainteresowanie tematyką seksualną w Internecie. Jak podaje Lew-Starowicz, w 2002 roku po wpisaniu hasła „sex” pojawiło się 201 000 000 stron. Natomiast już w 2007 roku liczba ta podwoiła się i wyszukiwarka odnalazła 412 000 000 odniesień, w tym 1 520 000 polskich<sup>4</sup>. W maju 2013 [pobrano: 03.05.2013] liczba odsłon wynosiła 2 910 000 000.

W przypadku innych pojęć, mogłoby się wydawać niemniej ważnych, jak np.: miłość, zdrowie, rozwój, życie, czy nawet przemoc, liczba wyników okazywała się zdecydowanie mniejsza i wynosiła odpowiednio: 50 900 000 (miłość), 71 000 000 (zdrowie), 49 000 000 (rozwój), 125 000 000 (życie), 59 100 000 (przemoc) [pobrano: 07.04.2013].

To zainteresowanie polskich internautów tematyką seksualną znajduje również odzwierciedlenie w pracach empirycznych.

<sup>1</sup> K. Waszyńska, *Cybersexual addiction. Diagnostyka i leczenie*, Nowiny Lekarskie, 2011, 80, 5, s. 367.

<sup>2</sup> P. Carnes i in., *Cyberseks. Skuteczna walka z uzależnieniem*, Poznań 2007, s. 17.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Z. Lew-Starowicz, za: D. Skowroński, M. Nowicka, *Kto korzysta z seksu internetowego w Polsce?* Seksuologia Polska, 2008, 6.

W badaniach Skowrońskiego i Nowickiej, 49% badanych internautów korzystało z seksu internetowego<sup>5</sup>. Z badań Zbigniewa Izdebskiego i Polpharmy zatytułowanych „Seksualność Polaków 2011”, które zostały zrealizowane przez TNS OBOP, wynika, że 49% mężczyzn i 27% kobiet poszukiwało w Internecie materiałów o treści erotycznej. 10% Polaków uprawiało seks w realu z osobą poznaną w Internecie, natomiast 5% uprawiało seks wirtualny<sup>6</sup>.

## Cyberseks i cybermiłość

Istnieje wiele, różniących się zakresem, definicji cyberseksu. Jedną z najobszerniejszych opisuje to zjawisko jako różnorodną aktywność związaną z seksem, odbywającą się w cyberprzestrzeni<sup>7</sup>. Termin ten może obejmować:

- używanie i wykorzystywanie materiałów pornograficznych (obrazy, dźwięki, tekst) uzyskanych z Internetu (albo jako dane komputerowe) w celu wzbudzenia podniecenia seksualnego<sup>8</sup>, czyli tzw. cyberpornograficzną aktywność;

- „uprawianie seksu w Internecie” - wymiana tekstów opisujących własne fantazje seksualne, realizowana jednocześnie z masturbacją<sup>9</sup> lub opisywaniem i przesyłaniem wzajemnie podejmowanych w wyobraźni zachowań seksualnych.

Carnes wychodząc z podobnych założeń, sformułowanie „cyberseks” odnosi do konkretnie podejmowanych w Internecie zachowań. Mieszczą się tu takie kategorie, jak:

- korzystanie z treści pornograficznych, zasobów audio, video oraz opowieści pisanych (zarówno strony prywatne, jak i firmowe). Dużym zainteresowaniem cieszą się ostatnio strony internetowe, na których ludzie prezentują filmy i zdjęcia amatorskie z własnym udziałem - tzw. „szołapy” (*ShowUp*);

- kontakty z partnerem dostępnym w czasie rzeczywistym (od wirtualnej kawy do wirtualnej sypialni);

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> <http://www.termedia.pl/-Badanie-Zbigniewa-Izdebskiego-i-Polpharmy-Seksualnosc-Polakow-2011-,5152.html> [pobrano: 09.04.2013].

<sup>7</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci. Internet i emocje*, Poznań 2005.

<sup>8</sup> J. Schneider, *A Qualitative Study of Cybersex Participants: Gender Differences, Recovery Issues, and Implications for Therapists*, AZ Published in *Sexual Addiction & Compulsivity*, 2000, 7, s. 249-278.

<sup>9</sup> M. Griffiths, M.W. Ross, za: A.K. Leśnicka, *Uzależnienie od cyberseksu - znak czasu czy jednostka nozologiczna?* Przegląd Seksuologiczny, 2008, 4.

- korzystanie ze stron służących tworzeniu sieci kontaktów towarzysko-społecznych, które mogą stanowić alternatywne miejsca akcji dla cyberseksu;

- korzystanie z programów multimedialnych o tematyce erotycznej (m.in. gry)<sup>10</sup>.

Wielu autorów używa sformułowania cyberseks w węższym znaczeniu, odnosząc go głównie do odbywającej się w cyberprzestrzeni seksualnej interakcji społecznej.

Whitty i Carr poprzez cyberseks rozumieją właśnie:

synchroniczną komunikację dwóch lub większej liczby osób, w której dzielą się one swoimi fantazjami seksualnymi. Najczęściej towarzyszy temu masturbacja. Z kolei hot czat to wymiana komunikatów, których treść wykracza poza to, co nazwalibyśmy lekkim flirtem. W hot czacie mogą uczestniczyć dwie lub więcej osoby, które niekoniecznie porozumiewają się w czasie rzeczywistym (synchronicznie). Uczestnicy MUD-ów używają terminu TinySex (mały seks, seksik) – na określenie czynności seksualnych wykonywanych w sieci przez dwie lub więcej postaci z gry<sup>11</sup>.

Ben Zeev w swoich pracach również używa tego terminu w węższym kontekście, traktując cyberseks jako rodzaj „interakcji społecznej pomiędzy minimum dwiema osobami, które wymieniają przekaz cyfrowy w czasie rzeczywistym w celu osiągnięcia podniecenia seksualnego”<sup>12</sup>.

Kontakty seksualne w Internecie mogą być nawiązywane zarówno z osobą nieznaną, jak również z osobą znaną z tzw. „realu” (co jednak zdarza się rzadziej). Czasami są to jednorazowe spotkania, a niekiedy znajomość ta przeradza się w dłuższą trwającą relację. W niektórych przypadkach zostaje ona przeniesiona do świata realnego<sup>13</sup>.

Istnieje hipoteza, że kobietom cyberseks pozwala otwarcie cieszyć się seksem ze względu na anonimowość, natomiast w przypadku mężczyzn usuwa on niepewność przed tym, czy dobrze wypadną<sup>14</sup>.

Bardzo prawdopodobne jest również i to, że w przypadku kobiet anonimowość świata wirtualnego może być szansą na spełnienie swoich pragnień, co do których obawiają się przyznać w realnym świecie, ze względu na nadal istniejące w społeczeństwie przekonanie, że kobieta świadomie przyznająca się do potrzeb seksual-

<sup>10</sup> P. Carnes i in., *Cyberseks*.

<sup>11</sup> M.T. Whitty, A.N. Carr, *Wszystko o romansie w sieci. Psychologia związków internetowych*, Gdańsk 2009, s. 49.

<sup>12</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 19.

<sup>13</sup> N. Doring, 2000, M.W. Ross, 2005, za: A.K. Leśnicka, *Uzależnienie od cyberseksu*.

<sup>14</sup> M. Griffiths, 2001, za: A.K. Leśnicka, *Uzależnienie od cyberseksu*.

nych jest nimfomanką. W przypadku mężczyzn taki anonimowy kontakt może być zwieńczeniem męskich fantazji na temat niezobowiązującego seksu<sup>15</sup>.

Dla wielu osób, które mają stałych partnerów, seks internetowy traktowany jest jako „niegroźna” (mniej zagrażająca związkowi) forma rozładowania napięcia seksualnego. W ich opinii cyberseks nie jest zdradą, ponieważ „nie ma fizycznego kontaktu”, bardziej traktują go w kategoriach masturbacji, racjonalizując, że „osoba po drugiej stronie monitora się dla nich nie liczy”<sup>16</sup>.

Mc Kenna, Green i Smith<sup>17</sup> podają, że im bardziej ekspresja potrzeb seksualnych jest zablokowana w życiu codziennym, tym chętniej będą one ujawniane w Internecie<sup>18</sup>.

Dzięki anonimowości w cyberprzestrzeni można sobie pozwolić na zaspokojenie tych pragnień, których realizacja w codziennym życiu jest niemożliwa (ze względu na ograniczenia moralne, etyczne, religijne, społeczne bądź prawne)<sup>19</sup>.

Cybermiłość natomiast „to związek uczuciowy zasadzający się głównie na komunikowaniu się za pomocą komputera”<sup>20</sup>.

Intensywność doznań emocjonalnych towarzysząca cybermiłości często przewyższa „poziom zauroczenia” w rzeczywistych związkach, ze względu na występujący, dzięki anonimowości, duży stopień iluzorycznej bliskości i szczerości, a także nierealny charakter relacji, która w dużym stopniu pobudza wyobraźnię. Zakochujemy się wtedy w wyobrażeniu naszego partnera, fantazji, a nie w realnym człowieku, który siedzi po drugiej stronie ekranu<sup>21</sup>.

Cybermiłość traktowana jest bardzo serio przez użytkowników cyberprzestrzeni. Szereg zjawisk z rzeczywistości społecznej zostaje przeniesiona w świat wirtualny. Pojawiają się tam cyberpartnerzy, cybermężowie i cyberżony. W wirtualnym świecie ludzie ślubują sobie cyberwierność, zawierają cybermałżeństwa, dokonują cyberzdrad.

(...) Niektóre panie utrzymywały, że nie chcą uprawiać cyberseksu z pierwszą osobą, która je o to poprosi, bo pragną zachować cyberdziewictwo dla właściwego mężczyzny. Inne mówią, że nie chcą cyberprzygody na jedną noc, zależy im na głębszym seksualnym związku online<sup>22</sup>.

<sup>15</sup> K. Waszyńska, *Cybersexual addiction*, s. 368.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> K.Y.A. Mc Kenna, A.S. Green, P.K. Smith, *Demarginalizing the sexual self*, *The Journal of Sex Research*, 2001, 38(4).

<sup>18</sup> Za: A.K. Leśnicka, *Uzależnienie od cyberseksu*.

<sup>19</sup> K. Waszyńska, *Cybersexual addiction*.

<sup>20</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 19.

<sup>21</sup> K. Waszyńska, *Cybersexual addiction*.

<sup>22</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 20.

## Cyberzwiązki

Autorzy pierwszych badań na temat cyberzwiązków byli zdania, że brak sygnałów pozawerbalnych (które wzbogacają komunikację bezpośrednią) pozbawia ludzi możliwości nawiązania bliskiej relacji, co uniemożliwia stworzenie w Sieci prawdziwego związku<sup>23</sup>.

Według teorii kontekstu społecznego (*social context cues theory*), autorstwa Lee Sproull i Sary Kiesler (1986), mniejsza dostępność kontekstu społecznego w relacji online wpływa na większą impulsywność zachowań oraz tendencję do bardziej ekstremalnych reakcji, co powoduje, że w związkach online jest mniej intymności, a więcej agresji niż w relacjach rzeczywistych<sup>24</sup>.

Według teorii obecności społecznej (*social presence theory*), komunikowanie się za pomocą komputera jest mniej osobiste i intymne, ponieważ w tego typu relacji obecność społeczna (poczucie, że pozostałe osoby są zaangażowane w proces porozumiewania się z nami) jest niska<sup>25</sup>.

Podobne stanowisko przyjmowali przedstawiciele teorii bogactwa środków przekazu (*media richness theory*), którzy jako argumenty świadczące na niekorzyść relacji online wskazywali na ograniczenia komunikacji za pomocą komputera dotyczące mniejszego dostępu do natychmiastowej informacji zwrotnej, trudności z wykorzystaniem języka naturalnego, a także trudności związanych z przekazaniem różnego rodzaju sygnałów i wskazówek<sup>26</sup>.

Teorie te stanowiły punkt wyjścia dla badań na relacjami, które powstały w świecie online. Trzeba jednak pamiętać, że od czasu ich formułowania zmieniła się technologia, dostępność i jakość usług internetowych, a także sami użytkownicy i świat cyberprzestrzeni.

Współcześnie dość często możemy spotkać się z poglądami przeciwnymi, a przynajmniej polemizującymi z przedstawionymi powyżej. Według niektórych autorów, brak kontekstu społecznego ułatwia nawiązywanie i podtrzymywanie relacji. „Wizualna anonimowość interlokutorów i brak współobecności – a w zasadzie ich fizyczna izolacja – tylko ułatwia im porozumiewanie się”<sup>27</sup>. Podobne stanowisko przyjmują też Turkle (2001), Hay-

<sup>23</sup> S. Kiesler i in., za: M.T. Whitty, A.N. Carr, *Wszystko o romansie w sieci*.

<sup>24</sup> <http://www.mediensprache.net/archiv/pubs/2842.htm> [dostęp: 03.05.2013] (S. Kiesler, J. Siegel, T.W. McGuire, *Social psychological aspects of computer – mediated communication*, *American Psychologist*, 1984, 39; M.T. Whitty, A.N. Carr, *Wszystko o romansie w sieci*).

<sup>25</sup> J. Short, E. Williams, B. Christie, za: J.B. Walther, *Interpersonal Effects in Computer – Mediated Interaction. The Relational Perspective*, *Communication Research*, 1992, 19; M.T. Whitty, A.N. Carr, *Wszystko o romansie w sieci*.

<sup>26</sup> M.T. Whitty, A.N. Carr, *Wszystko o romansie w sieci*.

<sup>27</sup> M. Lea, R. Spears, *Love at first byte? Building personal relationships over computer networks*, [w:] *Understudied relationships: Off the beaten tracks*, red. J.T. Wood, S.W. Duck, Newbury Park, CA, 1995, s. 2002, za: M.T. Whitty, A.N. Carr, *Wszystko o romansie w sieci*.

thornthwaite i Nielsen (2007), którzy twierdzą, że brak informacji ograniczających często relację offline na temat statusu, wyglądu fizycznego, pełnych ról społecznych pozwala uniknąć wielu społecznych pułapek związanych chociażby ze stereotypami społecznymi czy błędnymi atrybucjami.

Lea i Spears (1995) wysunęli pogląd, że w odniesieniu do relacji online „mniej może oznaczać więcej”. Podobnego zdania są również inni badacze zajmujący się tą tematyką, którzy twierdzą, że związek internetowy może przynajmniej w tym samym stopniu umożliwiać i intymność, i spełnienie potrzeb, co związek z tzw. realu<sup>28</sup>.

Wspomniani już Martin Lea i Russell Spears<sup>29</sup> twierdzą również, że nawet jeśli interlokutorzy nie spotkali się nigdy w rzeczywistości, to ich związek wcale nie musi być dla nich mniej rzeczywisty czy mniej znaczący. Potwierdzają to doświadczenia z gabinetów klinicystów, którzy w swej pracy nierzadko spotykają się z licznymi realnymi konsekwencjami wynikającymi z istniejących relacji online, które są przynajmniej tak samo ważne dla ludzi, jak te podejmowane w rzeczywistości offline.

W cyberprzestrzeni, gdzie ludzkie ograniczenia tracą nieco na sile, przekonanie, że możemy mieć wszystko, jest nieco bardziej uzasadnione, a kochanie wielu osób – łatwiejsze. Niematerialny charakter relacji online umożliwia powstanie innego rodzaju związku, który skupia się na różnych aspektach naszego życia. Niemniej multikochanek to nie życie tylko w cyberprzestrzeni...<sup>30</sup>.

Oczywiście, w tej krótkiej pracy nie sposób przywołać wszystkich teorii przemawiających na korzyść lub niekorzyść związków online. Trzeba jednak pamiętać, że cyberprzestrzeń nie jest światem jednorodnym, lecz raczej, jak piszą Whitty i Carr (2009), zbiorem różnych przestrzeni lub jak podaje Wallace (2003) – różnych obszarów, środowisk które skupiają wokół siebie ludzi o zróżnicowanych potrzebach i oczekiwaniach.

## Specyfika związków online

Wielu autorów badających funkcjonowanie związków online, czy jak twierdzi Bauman „enter i escape związków”<sup>31</sup>, pisze o ich paradoksalnej

<sup>28</sup> M.R. Parks, K. Floyd, *Making friends in cyberspace*, Journal of Communication, 1996, 46; J.B. Walther, *Interpersonal Effects in Computer*; M.T. Whitty, J. Gavin, *Age/sex/location: Uncovering the social cues in the development of online relationships*, CyberPsychology & Behaviour, 2001, 4.

<sup>29</sup> M. Lea, R. Spears, *Love at first byte?* za: M.T. Whitty, A.N. Carr, *Wszystko o romansie w sieci*.

<sup>30</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 212.

<sup>31</sup> Z. Bauman, *Razem, osobno*, Kraków 2003.

naturze<sup>32</sup>. Jak podaje Ben-Zeev, relacje te charakteryzują się pewnymi specyficznymi cechami, jak np.:

- bliska więź na odległość- „...to, co w prawdziwej przestrzeni wydaje się paradoksem – czyli intymna bliskość na odległość – w cyberprzestrzeni może być opcją dominującą”<sup>33</sup>. Bardzo często ludzie mówią o poczuciu niebywalej siły łączącej ich z tymi, których nigdy nie spotkali i którzy mieszkają w innym mieście, państwie, a nawet na innym kontynencie. Ben-Zeev podaje, że to zjawisko określane jest mianem „śmierci (fizycznej) odległości”. „Nawet jeśli kochanków dzieli pięć tysięcy kilometrów, wrażenie jest takie, jakby byli w sąsiednich pomieszczeniach, a nawet w tym samym pokoju”<sup>34</sup>. Często osoby nieznane, funkcjonujące tylko w relacji online stają się dla siebie bliższe, niż osoby z najbliższego otoczenia fizycznego;

- odległość i bezpośredniość – przestrzenne oddzielenie i brak fizycznego kontaktu sprzyja bezpośredniej komunikacji, większemu otwieraniu się, szybszemu wchodzeniu w głębsze relacje<sup>35</sup>. „Wydaje się, że duch szybciej podróżuje przez modem”<sup>36</sup>. „Eliminując czas, odległość i ciało, architekci Internetu stworzyli środek nieskrępowanej komunikacji, który pozwala połączyć umysł z duszą”<sup>37</sup>;

- uboga i bogata komunikacja – „mała liczba sposobów komunikacji może być źródłem ogromnej ilości informacji”<sup>38</sup>. Poza tym, jak piszą Whitty i Carr<sup>39</sup>, „ludzie, którzy chętniej flirtują w sieci niż w świecie realnym, potrafią dobrze odwzorować swoje ciało w tekście”, a co za tym idzie – pozawerbalne formy komunikacji (w formie akronimów, emotikonów, opisów). „Chociaż wybór sygnałów parajęzykowych jest tu uboższy, krzywa uczenia się nadal obowiązuje i osoby, które mają praktykę w porozumiewaniu się w Internecie, nabierają również wprawy w używaniu i interpretowaniu znaków i kodów tekstowych”<sup>40</sup>;

- anonimowość i otwartość – „większa anonimowość jednak zwykle ułatwia głębsze odkrycie się, a co za tym idzie – większą poufalość i bliskość”<sup>41</sup>.

<sup>32</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*; M.T. Whitty, J. Gavin, *Age/sex/location*; F. Cairncross, *The death of distance: How the communications revolution will change our lives*, Boston 1997.

<sup>33</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 44.

<sup>34</sup> Tamże, s. 45.

<sup>35</sup> J. Rollman, K. Krug, F. Parente, *The chat room phenomenon: Reciprocal communication in cyberspace*, *CyberPsychology & Behavior*, 2000, 3(2); D. Levine, *Virtual attraction: What rocks your boat*, *CyberPsychology & Behavior*, 2000, 3.

<sup>36</sup> Tamże, s. 47.

<sup>37</sup> J. Rollman, K. Krug, F. Parente, *The chat room phenomenon*, s. 161.

<sup>38</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 48.

<sup>39</sup> M.T. Whitty, A.N. Carr, *Wszystko o romansie w sieci*, s. 90.

<sup>40</sup> D. Levine, *Virtual attraction*, s. 568.

<sup>41</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 51.



Przypomina to opisywany w literaturze tzw. efekt nieznanego w pociągu<sup>42</sup>. Taka rzeczywistość sprzyja również zmniejszeniu poziomu lęku przed oceną<sup>43</sup>, który może częściej występować w relacjach offline. „Kobieta może nie przyznać się małżonkowi do swoich fantazji seksualnych, obawiając się, że to zniszczy ich związek. Natomiast kochankowi z sieci opowie o nich bez wahania i nie obawiając się konsekwencji”<sup>44</sup>. Sprzyja to oczywiście przeżywaniu większej gamy i siły emocji, co powoduje większe poczucie intymności<sup>45</sup>;

- szczerość i oszustwo – w Internecie mamy do dyspozycji nieograniczone możliwości kreowania i fałszowania swojej tożsamości (prawdziwej lub wymyślonej), obrazu swojego ja (zarówno fizycznego, jak i psychicznego), a także manipulowania informacjami na temat naszego statusu społecznego. I choć oszukiwanie zarówno w teorii, jak i praktyce uważane jest za przeszkodę w budowaniu otwartości w związku, to w rzeczywistości online wygląda to nieco inaczej. „W tym wypadku kłamstwo oznacza pragnienie ujawnienia głębszej prawdy na temat swojego ja”<sup>46</sup>;

- ciągłość i nieciągłość – „można powiedzieć, że internetowe związki uczuciowe są nieciągle pod względem fizycznym czy czasowym, ponieważ komunikacja online nie jest ciągła. Niemniej są one ciągłe w sensie emocjonalnym, gdyż kochankowie stale o sobie myślą (...). Kolejnym powodem ciągłości znajomości sieciowych jest brak jakichkolwiek ograniczeń czasowych ‘spotkania’ online, może się ono odbyć o każdej porze”<sup>47</sup>. Tę antynomię: „ciągłość – nieciągłość” jasno obrazuje sformułowanie użyte przez Bauman na określenie związków internetowych – „enter i escape związki”<sup>48</sup>;

- niska inwestycja fizyczna i wysoka mentalna – „Cyberprzestrzeń jawi się nam jako świat doskonały – minimalnie inwestując, można w niej robić prawie wszystko, czego sobie zażyczymy. Znalezienie partnera i pozostawanie w związku często wymaga mniejszych nakładów niż poza siecią. Sprawdzanie, czy przyszły jakiś maile kosztuje znacznie mniej, niż zafundowanie kolacji lub wypadu do kina”<sup>49</sup>;

- działanie społeczne wykonywane samotnie – jeśli podejmujemy jakąkolwiek aktywność przy komputerze o charakterze społecznym: rozmowy z innymi użytkownikami Internetu, wymiana informacji, czy chociażby cy-

---

<sup>42</sup> Z. Rubin, 1975, za: J.A. Bargh, K.Y.A. McKenna, *The Internet and Social Life*, Ann. Rev. Psychology, 2004, 55.

<sup>43</sup> L. Rice, P.M. Marley, *The role of extraversion and neurosis in influencing anxiety following computer-mediated interactions*, Personality and Individual Differences, 2009, 46(1).

<sup>44</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 52.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> M.T. Whitty, za: A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 61.

<sup>47</sup> Tamże, s. 65.

<sup>48</sup> Z. Bauman, *Razem, osobno*.

<sup>49</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 67.

berseks, zawsze pozostajemy w rzeczywistości offline sami. Największe uniesienia przeżywane z partnerem w Sieci, bliskość i łączność dusz, wzajemne interakcje online doświadczamy w pojedynkę na przysłowiowym fotelu przed ekranem komputera;

- osobista komunikacja wykazująca cechy komunikacji masowej - cyberseks i cybermiłość „nie są w pełni prywatne, ani zupełnie publiczne - opierają się na osobistych fantazjach, ale interakcja zachodzi między prawdziwymi ludźmi za pośrednictwem medium, które może stać się publiczne”<sup>50</sup>. Ludzie wymieniają się w cyberprzestrzeni bardzo osobistymi informacjami na swój temat, dzielą się doświadczeniami, tajemnicami, emocjami i fantazjami, o których nie wiedzą często partnerzy z tzw. realu. Wiele z tych głęboko ukrywanych na co dzień treści zostaje w wyniku komunikacji zapisana na zawsze w cyberprzestrzeni;

- cielesność bez ciała - pomimo że wielu autorów było zdania, iż w rzeczywistości wirtualnej możemy istnieć tylko w formie bezcielesnej lub w formie nieobecności ciała<sup>51</sup>, to jedną z najczęściej podejmowanych aktywności w Sieci jest angażowanie ciała - cyberseks. Gdy przyjrzymy się erotycznym rozmowom prowadzonym w Internecie, możemy zauważyć, jak wiele miejsca zajmują w nich przykłady rekonstrukcji ciała i reakcji fizycznych z nim związanych.

Paradoksalna natura tej sytuacji widoczna jest w słowach kobiety - internautki, przywołanych przez Ben Zeeva: „nie wiem jak to jest dotykać tego mężczyznę, mimo to on dotykał mnie tysiąc razy w moich marzeniach”<sup>52</sup>.

Opisane wyżej antynomie, chociaż trudne do wyobrażenia w związku offline, w relacjach sieciowych „sprawdzają się” i jak wskazują współczesne badania, stanowią dla wielu ludzi ważny aspekt ich funkcjonowania społecznego.

### Tylko online czy też offline?

Ludzie nawiązują w Sieci różnego typu kontakty: część z nich ma charakter krótkotrwały, część długofalowy. Niektóre skupiają się wokół wspólnych tematów i zainteresowań, inne zaś połączyły ludzi w wyniku przypadkowej rozmowy. Jeśli chodzi o typy nawiązywanych w Sieci intymnych relacji, możemy wyróżnić, jak Ben Zeev, trzy grupy<sup>53</sup>:

<sup>50</sup> Tamże, s. 69.

<sup>51</sup> J. Stratton, *Not really desiring bodies: The rise and rise of email affairs*, Media International Australia, 1997, 84.

<sup>52</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 47.

<sup>53</sup> Tamże.

- 1) związki online, służące znalezieniu i poznaniu osoby w celu przeniesienia tej relacji w offline;
- 2) powierzchowny cyberflirt i cyberseks;
- 3) związki miłosne – uczuciowe istniejące w Sieci.

W czasach współczesnych Internet oferuje ludziom poszukującym partnera wiele propozycji i możliwości spotkania oraz poznania drugiej osoby. Osoby chcące nawiązać relację mają do dyspozycji różne strony, wyspecjalizowane witryny, chat roomy, serwisy randkowe.

Ciekawe badania na grupie użytkowników serwisów randkowych prowadziła w latach 2003-2004 M.T. Whitty<sup>54</sup>. Największa grupa badanych, bo aż 91%, szukała w serwisach partnera z nadzieją na długoterminowy związek. Prawie połowa (47%) zdecydowała się na taką formę poszukiwań ze względu na wysoką liczbę znajdujących się tam ofert, a dla 67% takie rozwiązanie było najbardziej optymalne ze względu na sytuację zawodową, rodzinną. Użytkownicy serwisów randkowych bardzo szybko przenoszą swoje znajomości do świata rzeczywistego. Z badań Whitty wynika, że 65% osób spotyka się z nowym kandydatem w realu już w ciągu pierwszego tygodnia od poznania, a 11% – w ciągu pierwszego miesiąca.

Podobne wyniki zaprezentowano w Raporcie „Gazety Wyborczej” – *Młodzi 2005*. Okazuje się, że 64% młodych Polaków spotkało się z osobą poznaną w Sieci w realu, a 46% utrzymuje z tymi osobami stały kontakt<sup>55</sup>.

Jeśli relacja ma funkcjonować w rzeczywistym świecie, można się spodziewać, że osoby będą zainteresowane szybszą weryfikacją poznanych osób również w tym środowisku.

Randkowanie w Sieci stało się aktywnością opisywaną zarówno w literaturze naukowej, publicystycznej, jak i poradnikowej. Powstały serwisy, artykuły, książki na temat, jak skutecznie poruszać się w wirtualnym świecie randek: co należy robić, a czego unikać. W związku ze zwiększającym się popytem na tego rodzaju znajomości, zwiększyła się w ostatnich latach liczba pozycji – przewodników, dzięki którym, zdaniem autorów, łatwiej w tym randkowaniu osiągnąć sukces.

A oto rady – wskazówki jednego z poradników dla kobiet.

Zasady randek online dla kobiet:

1. Nigdy pierwsza nie odpowiadaj na ogłoszenie mężczyzny.
2. Nigdy pierwsza nie wysyłaj e-maila.
3. Powinnaś mało ujawniać na swój temat.

<sup>54</sup> M.T. Whitty, A.N. Carr, *Wszystko o romansie w sieci*.

<sup>55</sup> [www.praca.gazeta.pl/pub/mlodzi2005](http://www.praca.gazeta.pl/pub/mlodzi2005)

4. Odpowiadaj na e-maile dopiero po 24 h.
5. Nie pozwól, by mężczyzna się pierwszy wylogował.
6. Jeśli po 4 e-mailu nie zaproponuje spotkania, więcej do niego nie pisz.
7. Nie okazuj mu większego zainteresowania.
8. Pisz lekkie i nie zobowiązujące e-maile.
9. Nigdy nie wchodź do sieci w weekendy – udawaj, że jesteś zajęta i miło spędzasz czas. Mężczyzna nie powinien wiedzieć, co robisz, myślisz i co czujesz do niego<sup>56</sup>.

Jak można zauważyć, porady te są bardzo podobne do wytycznych, z tzw. szkół uwodzenia, w których wszyscy uczniowie uczą się tych samych konkretnych technik i strategii osiągnięcia randkowego sukcesu. Poza tym, można odnieść wrażenie, iż zalecenia te zgodne są ze stereotypowym postrzeganiem ról płciowych: kobiety – kusicielki i mężczyzny – zdobywcy (łowcy). Co ciekawe, proponowany sposób internetowego randkowania odwołuje się do tradycyjnego patriarchalnego modelu uwodzenia i budowania relacji.

Jak pokazują polskie i zagraniczne badania, większość relacji online przynosi się stopniowo w świat offline<sup>57</sup>.

Dla osób poszukujących w przestrzeni wirtualnej seksu i flirtu (nie zainteresowanych nawiązywaniem bliskiej relacji – 2 kategoria) Internet staje się drzwiami do świata niezliczonych możliwości realizowania swych potrzeb. Niezależnie od wieku, płci, stanu zdrowia, portfela, preferencji, atrakcyjności fizycznej, a nawet higieny można o każdej porze dnia i nocy znaleźć w „necie” osoby zainteresowane i chętne do tego typu kontaktów.

„Iluzoryczna natura cyberprzestrzeni nie umniejsza potrzeby uciekania się do tych samych iluzorycznych metod, które stosuje się w sytuacjach poza siecią”<sup>58</sup> – 25% osób uprawiających cyberseks, przyznało, że w trakcie udawało orgazm<sup>59</sup>.

Związki romantyczne online tym różnią się od relacji uczuciowych offline, że znacznie mniejszą rolę odgrywa w ich budowaniu wygląd zewnętrzny, a większą cechy charakteru. Atrakcyjność fizyczna nie znika w cyberprzestrzeni, ma jednak tam zupełnie inne znaczenie<sup>60</sup> – „umiejętność szybkiego i ładnego pisania stanowi odpowiednik posiadania zgrabnych nóg lub jędrnych pośladków w świecie rzeczywistym”<sup>61</sup>.

<sup>56</sup> E. Fein, S. Schneider – autorki „zasady randek online”, za: A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*.

<sup>57</sup> Raport „Gazety Wyborczej” – *Młodzi 2005*, <http://www.wici.info/modules.php?name=News&file=print&sid=5069>, Baker, 2002, Whitty i Gavin, 2001.

<sup>58</sup> A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 21.

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> G. Branwyn, 1993, za: A. Ben Zeev, *Miłość w sieci*, s. 195.

Bardzo często bliskie związki w Sieci nawiązują osoby, które w realnym świecie mają również partnerów. Emocjonalna bliskość z osobą po drugiej stronie ekranu jest często efektem niezaspokojenia swoich potrzeb w codziennym życiu, diadzie. Internetowa miłość zyskuje wtedy tym bardziej na sile, ponieważ nie przytłaczają jej zwykle codzienne problemy. Trzeba pamiętać również o tym, że czasem to, co na początku pozwala nam na chwilę zapomnieć o trudnościach, z czasem może również stać się źródłem dodatkowych obciążeń.

## BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Razem, osobno*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.
- Bargh J.A., McKenna K.Y.A., *The Internet and Social Life*, Ann. Rev. Psychology, 2004, 55.
- Ben Zeev A., *Miłość w sieci. Internet i emocje*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2005.
- Cairncross F., *The death of distance: How the communications revolution will change our lives*, Harvard Business School Press, Boston 1997.
- Carnes P., *Od nalogu do miłości. Jak wyzwolić się z uzależnienia od seksu i odnaleźć prawdziwe uczucie?* Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 2001.
- Carnes P., Delmonico D., Griffin E., Moriarity J.M., *Cyberseks. Skuteczna walka z uzależnieniem*, Wydawnictwo Media Rodzina, Poznań 2007.
- Haythornthwaite C., Nielsen A.L., *Revisiting Computer – Mediated Communication for Work, Community and Learning*, [w:] *Psychology of the Internet*, red. J. Gackenbach, Elsevier, Amsterdam 2007.
- Kiesler S., Siegel J., McGuire T.W., *Social psychological aspects of computer – mediated communication*, American Psychologist, 1984, 39.
- Lea M., Spears R., *Love at first byte? Building personal relationships over computer networks*, [w:] *Understudied relationships: Off the beaten tracks*, red. J.T. Wood. S.W. Duck, Newbury Park, Thousand Oaks, CA: Sage 1995.
- Levine D., *Virtual attraction: What rocks your boat*, CyberPsychology & Behavior, 2000, 3.
- Leśnicka A.K., *Uzależnienie od cyberseksu – znak czasu czy jednostka nozologiczna?* Przegląd Seksuologiczny, 2008, 4.
- Mc Kenna K.Y.A., Green A.S., Smith P.K., *Demarginalizing the sexual self*, The Journal of Sex Research, 2001, 38(4).
- Młodzi 2005 – Raport „Gazety Wyborczej”*, <http://www.wici.info/modules.php?name=News&file=print&sid=5069> [www.praca.gazeta.pl/pub/mlodzi2005](http://www.praca.gazeta.pl/pub/mlodzi2005)
- Parks M.R., Floyd K., *Making friends in cyberspace*, Journal of Communication, 1996, 46.
- Rice L., Marley P.M., *The role of extraversion and neurosis in influencing anxiety following computer-mediated interactions*, Personality and Individual Differences, 2009, 46(1).
- Rollman J., Krug K., Parente F., *The chat room phenomenon: Reciprocal communication in cyberspace*, CyberPsychology & Behavior, 2000, 3(2).
- Schneider J., *A Qualitative study of Cybersex Participants: Gender Differences, Recovery Issues, and Implications for Therapists*, Arizona Community Physicians, Tucson, AZ Published in Sexual Addiction & Compulsivity, 2000, 7.
- Skowroński D., Nowicka M., *Kto korzysta z seksu internetowego w Polsce?* Seksuologia Polska, 2008, 6.

- Sproull L., Kiesler S., *Connections: New ways of working in the networked organization*, MA: The MIT Press, Cambridge 1991.
- Stratton J., *Not really desiring bodies: The rise and rise of email affairs*, Media International Australia, 1997, 84.
- Turkle S., *Tożsamość w epoce Internetu*, [w:] Blaustein. *Koncepcja odbioru mediów*, red. Z. Rosińska, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.
- Wallace P., *Psychologia Internetu*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003.
- Walther J.B., *Interpersonal Effects in Computer – Mediated Interaction. The Relational Perspective*, *Communication Research*, 1992, 19.
- Waszyńska K., *Cybersexual addiction. Diagnostyka i leczenie*, *Nowiny Lekarskie*, 2011, 80, 5.
- Whitty M.T., Gavin J., *Age/sex/location: Uncovering the social cues in the development of online relationships*, *CyberPsychology & Behaviour*, 2001, 4.
- Whitty M.T., Carr A.N., *Wszystko o romansie w sieci. Psychologia związków internetowych*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2009.